

Stanisław Głaz SJ*

Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna Ignatianum w Krakowie

ZAGROŻENIA RODZINY W ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYM I SPOSOBY PRZECIWDZIAŁANIA IM

Słowa klucze:

rodzina, Kościół domowy, zagrożenia, przeciwdziałanie, nauczanie, patologia

Treść:

- I. Rodzina jako Kościół domowy
- II. Niektóre zagrożenia rodziny
- III. Odnowa życia rodzinnego – sposób przeciwdziałania zagrożeniom w rodzinie

W ciągu swojego życia człowiek realizuje siebie w wielu wspólnotach i społecznościach. Możemy wyodrębnić różne formy społeczności. Najważniejsze to: rodzina, małżeństwo, naród, państwo, społeczność międzynarodowa. Są to społeczności naturalne. Jest też społeczność nadprzyrodzona, religijna – wspólnota Kościoła. Istnieją też i inne stowarzyszenia, grupy, koła, związki, organizacje, jednak nasza uwaga skupiać się będzie nade wszystko na tej społeczności, która tworzy wspólnotę, a którą łączą mocne, osobiste więzi – mowa będzie o rodzinie.

Mówiąc o współczesnej rodzinie, nie sposób nie wspomnieć o zagrożeniach i niebezpieczeństwach związanych z realizacją jej powołania na poziomie religijnym i społecznym¹. Znaczna większość rodzin funkcjonuje normalnie, tworzy silne więzi oparte na wzajemnej współpracy, miłości i zrozumieniu, wypełnia zdania jej powierzone. Aspekty negatywne, o których będzie mowa, dotyczą tylko pewnej części naszego społeczeństwa, polskich rodzin. Dotyczą one najczęściej braku odpowiedniego przygotowa-

* Stanisław Głaz SJ, dr hab., wykładowca w Wyższej Szkole Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie. Autor wielu książek i artykułów.

¹ Por. J. Stala, *Spoleczno-kulturowy kontekst współczesnych zagrożeń edukacji religijnej w rodzinie*, „Studia Pastoralne”, 4 (2008), s. 181-192.

nia do zawarcia związku małżeńskiego i założenia rodziny, niewłaściwego przedstawiania rodziny w mediach, patologii życia w rodzinie przejawiających się w różnych formach przemocy i przestępczości nieletnich²

Pasterze Kościoła, widząc wiele zagrożeń czyhających na małżeństwa i rodziny w dobie przemian społecznych i kulturowych, na różne sposoby ostrzegają przed nimi, a zarazem zachęcają wiernych do pielęgnowania w rodzinie atmosfery miłości opartej na wzajemnej życzliwości i zrozumieniu, wychowawców zaś – do poszukiwania adekwatnych środków sprzyjających wzmocnieniu ich więzi małżeńskiej i pogłębieniu wiary chrześcijańskiej.

Troska Kościoła o dobro każdego człowieka wypływa bezpośrednio z nauczania ewangelicznego i praw rozwojowych każdego człowieka. Wyraża się ona w sprawowaniu Eucharystii, w czuwaniach, w nabożeństwach i pielgrzymkach w intencji narodu. Dokonuje się także poprzez działalność parafialnych wspólnot abstynenckich i pracę formacyjną z dziećmi i młodzieżą. Kościół służy duchowym wsparciem i pomocą poprzez posługę w konfesjonale, indywidualne kontakty duszpasterskie i pracę poradni parafialnych. Organizowane są diecezjalne kongresy trzeźwości, które stają się miejscem modlitwy i refleksji nad warunkami trzeźwego i dojrzałego stylu życia³

Pastoralne wypowiedzi pasterzy Kościoła tylko w pewnym stopniu zajmują się analizą zjawisk w małżeństwie i rodzinie, częściej ukazują one kierunek religijno-etyczny, który powinien zainspirować tych, którzy programują działalność duszpasterską, jak i tych, którzy uważają się za odpowiedzialnych chrześcijan i z tego powodu chcą pomóc tej pierwotnej komórce społeczeństwa, jaką jest wspólnota rodzinna⁴ Kościół, wypowiadając się na temat współczesnej rodziny, podkreśla, że zagrożenia, jakie na nią czyhają, spowodowane są z jednej strony przez fałszywe teorie dotyczące osoby ludzkiej postrzeganej tylko jako zwierzę, sprowadzające potrzeby ludzkie do fizjologii i zaspokajania instynktów, a z drugiej strony czynią go równym Bogu, mówiąc, że to człowiek tworzy obowiązujące zasady moralne i decyduje o tym, co jest dobre, a co złe⁵ W tych teoriach znajdują także swoje ideowe uzasadnienie: prawo do aborcji, pornografia i przemoc szeroko rozpowszechniana przez mass media, dechrystianizacja i sekularyzacja życia publicznego i prywatnego. Niektóre z tych zagrożeń są skutkiem stosunków panujących w samej rodzinie, inne wynikają z sytuacji społecznej, w jakiej rodzina polska żyje. Silne jest oddziaływanie środków masowego przekazu,

² Por. B. Mierzwiński, *Kościół katolicki wobec współczesnych zagrożeń rodziny polskiej*, w: *Zagrożenia rodziny w aspekcie pastoralno-społecznym*, red. I. Celary, G. Polok, Katowice 2008, s. 33-49.

³ Por. J. Kamiński, *Przygotowanie do małżeństwa i życia w rodzinie w nauczaniu Kościoła katolickiego*, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne”, 2 (2010), s. 105-119.

⁴ Por. R. Kamiński, *Troska duszpasterstwa rodzin o małżeństwo i rodzinę*, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne”, 2 (2010), s. 5-24.

⁵ Por. S. Wielgus, *Rodzina – zagrożenia i nadzieje. List Rektora do Przyjaciół KUL*, Lublin 1997.

które w ogromnym stopniu wpływają na stan umysłu dzieci i młodzieży⁶ Dom rodzinny nie jest już tak powszechnie uznawany za instytucję religijną, jak to było dawniej.

Mając na uwadze ważne miejsce rodziny w polskim społeczeństwie wskażemy kilka istotnych aspektów, które stanowią zagrożenie dla dzisiejszej rodziny. Zostaną także opisane sposoby zapobiegania tym zagrożeniom. Najpierw przypomnijmy, czym jest rodzina w zamiarach Bożych i nauczaniu Kościoła.

I. RODZINA JAKO KOŚCIÓŁ DOMOWY

Rodzina będąca podstawowym miejscem rozwoju i wychowania człowieka jest wysoko ceniona przez Kościół i stawiana w centrum uwagi całego ludu Bożego jako prawdziwa wspólnota miłości. Sobór Watykański II nazywa rodzinę domowym Kościołem, niejako „domowym sanktuarium Kościoła” Jest to wspólnota święta, bo mocą sakramentu małżeństwa została poświęcona obecnością Chrystusa, a przez to poświęca swych członków⁷

Rodzina jest strukturalnym elementem Kościoła i odgrywa w nim istotną rolę. To właśnie w niej ma swą „kolebkę” Kościół. Przez nią wchodzi on w pokolenia ludzkie. Zachodzi więc ścisła relacja pomiędzy rodziną a Kościołem. Rodzina chrześcijańska buduje Kościół, Kościół zaś przez rodzinę łączy poszczególne osoby w wielką, nadprzyrodzoną rodzinę ludów i narodów, którą sam tworzy. Sprawia to łaska wysłużona przez Chrystusa, a udzielona przez Ducha Świętego. Łaska Ducha Świętego buduje Kościół jako ścisłą wspólnotę wiary, komunij kościelną, a dokonuje tego właśnie w rodzinie i przez nią⁸.

Kościół więc rozrasta się nie tylko dzięki duchowej posłudze kapłanów, lecz również dzięki wychowawczej posłudze małżonków chrześcijańskich, którzy dają życie potomstwu oraz są pierwszymi wychowawcami w wierze swych dzieci, przez co przysparzają Bogu nowych czcicieli, a Kościołowi – członków. Za sprawą mandatu apostołskiego, jaki spoczywa na rodzinie, nosi ona miano Kościoła. Określenie to zawiera w sobie podstawową prawdę, że rodzice są tymi, którzy mają obowiązek i przywilej świadczenia o wierze wobec siebie i swoich dzieci⁹ Wzajemne relacje członków rodziny powinny opierać się na miłości, która otwarta jest także na bliźnich będących w potrzebie.

⁶ Por. J. Kuźma, *Ewolucyjne przemiany współczesnej rodziny polskiej*, w: *Edukacja prorodzinna*, red. M. Chymuk, D. Topa, Kraków 2000, s. 23-31.

⁷ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, nr 48.

⁸ Por. S. Olejnik, *Teologia moralna*, Warszawa 1993, s. 202-205.

⁹ Por. W. Gubała, *Rodzina w służbie życia i miłości. Od „Humanae vitae” do „Evangelium vitae”*, w: *Człowiek drogą Kościoła*, red. K. Gryz, Kraków 2004, s. 149-176.

Szczególne znaczenie miała rodzina w Kościele pierwotnym. To właśnie w domach rodzinnych wierni gromadzili się na „służbę Bożą” Św. Pawłowi pomagali między innymi małżonkowie Pryscylla i Akwila. Z biegiem lat zaczęto zwracać uwagę na to, że podmiotem ewangelizacji i katechezy jest właśnie „Kościół w miniaturze” Rola rodziny w początkach Kościoła była więc bardzo duża. Zarówno w czasach apostołskich jak i w czasach Ojców Kościoła rodzina miała swe szczególne znaczenie, wskazywano na nią jako na „Kościół w miniaturze” oraz zwracano uwagę na jej rolę jako podmiotu ewangelizacji i katechezy. Św. Jan Chryzostom zwraca uwagę na to zagadnienie i mówi, że modlitwa i nauczanie Kościoła w kościele nie wystarczają. Muszą one być praktykowane także w domu, ponieważ dom jest małym Kościołem. Św. Augustyn upomina zaś ojców rodzin, by jako „głowy domu” mieli pieczęć nad wiarą osób im powierzonych¹⁰

Nie zawsze jednak rodzina była traktowana w ten sposób. Wiek XIX był czasem, kiedy załamywał się dotychczasowy model rodziny, wtedy to też prawie zniknęło pojęcie Kościoła domowego. Kościół w celu stworzenia dla chrześcijan właściwego środowiska religijnego poza rodziną zaczął rozwijać duszpasterstwo stanowe. Dopiero po II wojnie światowej na nowo zaczęto podkreślać wartość małżeństwa i rodziny i dostrzegać w nich ważny element duszpasterskiego oddziaływania Kościoła¹¹

W sposób szczególny ojcowie Soboru Watykańskiego II przypomnieli, że Kościół urzeczywistnia się przez wspólnotę rodzinną, którą nazywa „szkołą bogatszego człowieczeństwa”¹². Poprzez ustanowiony przez siebie sakrament małżeństwa, Chrystus stworzył szczególnego rodzaju wspólnotę opartą na sakramentalnym przymierzu, stanowiącą podwaliny domowego Kościoła. „Jak bowiem niegdyś Bóg wyszedł naprzeciw swemu ludowi z przymierzem miłości i wierności, tak teraz Zbawca ludzi i Oblubieniec Kościoła [...] wychodzi naprzeciw chrześcijańskich małżonków przez sakrament małżeństwa”¹³ Małżonkowie chrześcijańscy zjednoczeni obecnością Chrystusa są domowym Kościołem przez świadectwo swej wiary. Rodziny nie wystarczy więc traktować tylko jako podstawową komórkę Kościoła, gdyż jest ona urzeczywistniającym się Kościołem oraz podmiotem wcielającym w życie posłannictwo Kościoła, a jednocześnie wychowującym przez świadectwo życia do podjęcia tego posłannictwa przez wszystkich członków rodziny.

Sakrament małżeństwa, „tajemniczy obraz Kościoła”, ukazuje, że te same zasady, które kształtuje życie Kościoła, rozwija też życie małżeństwa i rodziny. Przymierze jedności Chrystusa z Kościołem przenosi się w sakramencie małżeństwa na męża i żonę, powtarzając realne udzielanie im łaski

¹⁰ Por. H. Łuczak, *Świadectwo chrześcijańskie*, Warszawa, s. 85-97.

¹¹ Por. tamże, s. 82-84.

¹² Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, nr 52.

¹³ Tamże, nr 48.

dla stworzenia z rodziny Kościoła domowego. To określenie podjęte przez Sobór Watykański II, przypomniane przez nauczanie papieskie, jest syntezą treści, mówiących o świętości małżeństwa i rodziny. Odnosi się to do Kościoła domowego zarówno w jego egzystencji, jak i w jego funkcjach. Dzięki temu, że rodzina jest związkiem sakramentalnym i eklezjalnym, jest ona elementem budowy jednego i powszechnego Kościoła, który jest całym Mistycznym Ciałem Chrystusa. Jest to wybitny znak świętości Kościoła domowego i uświęcających mocy, które go przenikają¹⁴

Zagadnienie domowego Kościoła znajduje także sporo miejsca w nauczaniu Jana Pawła II. Szczególną okazją były obrady synodu biskupów w 1980 roku poświęcone rodzinie. Małżeństwo i rodzinę ukazuje on w kontekście Bożego planu zbawienia, którego celem jest, aby wszyscy tworzyli jedną wielką rodzinę Bożą. Jej znakiem okazuje się chrześcijańska rodzina, która pomaga stać się swym członkom współtwórcami historii zbawienia i jednocześnie żywymi znakami Bożego zamysłu wobec świata. Nauka Jana Pawła II obfituje w wiele dalekowzrocznych sformułowań. Przykładem może być wskazanie na rodzinę chrześcijańską, rozumianą jako „Kościół w miniaturze”, jako na żywe odbicie i historyczne ukazanie tajemnicy Kościoła. Rodzina jest do tego stopnia wpisana w tajemnicę Kościoła, że staje się, na swój sposób, uczestnikiem zbawczego posłannictwa samego Kościoła¹⁵

II. NIEKTÓRE ZAGROŻENIA RODZINY

Rodzina jest siedliskiem miłości, w niej człowiek uczy się kochać. W rodzinie człowiek zapominania o sobie, wyzwala się z ciągłego uwikłania we własne „ja”, otwiera się na potrzeby innych ludzi, uczy się przyjmowania postawy poświęcenia wobec tych, których kocha. Wszystko to jest dużym postępowaniem na drodze rozwoju duchowych i ludzkich talentów, na drodze do świętości, której nie zdobywa się automatycznie, bez wysiłku i zaangażowania ze strony człowieka. Życie rodzinne daje mu ciągłe okazje do świadczenia czynnej miłości.

Trzeba przyznać, że współczesne zmiany cywilizacyjne doprowadziły nie tylko do zmian strukturalnych w rodzinie, ale często wywierają ogromny wpływ na jej światopogląd. Silne wpływy laicyzacyjne utrudniają niejednokrotnie realizację funkcji religijnej i wychowawczej w rodzinie. Wiele rodzin chrześcijańskich zatracą świadomość szczególnego posłannictwa, jakie wynika z zawarcia sakramentu małżeństwa. W wielu rodzinach uroczystości religijne przeżywa się w sposób świecki. Rodzice często nie poczuwają się do odpowiedzialności za właściwe wprowadzenie swych dzieci we wspólnotę kościelną¹⁶. Zatracą się więź rodziny z parafią. W tej sytuacji wiele chrze-

¹⁴ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”*, nr 11.

¹⁵ Por. tamże, nr 49.

¹⁶ Por. M. Stepulak, *Rozwój czy kryzys duchowości katolickiej w kontekście nauczania Jana Pawła II*, „Teologia Praktyczna”, 7 (2006), s. 69-88.

ścijan nie ma świadomości tego, że rodzina powinna być Kościołem domowym. Co więcej, wiele rodzin bądź jej członków jest dotknięta patologią.

Odwołując się do nauczania pasterzy Kościoła, można wskazać na kilka ważnych dla współczesnych wychowawców i duszpasterzy specyficznych czynników, które bardzo często są przyczyną i zarazem skutkiem rozkładu życia rodzinnego. Najczęściej wynikają one z braku szacunku dla ludzkiego życia (a), braku szacunku dla samego siebie (b) i braku rozumienia własnego życia (c).

a) Symptomami zewnętrznej dezintegracji rodziny, a zatem braku szacunku dla ludzkiego życia, są niekiedy praktyki sądowe polegające na pozbawianiu lub ograniczaniu praw rodzicielskich, przestępczość nieletnich czy próby samobójcze dzieci i młodzieży. Jednakże od kilku lat na plan pierwszy wysuwa się specyficzny czynnik dezintegrujący, który jest przyczyną i skutkiem rozkładu życia rodzinnego¹⁷ Jest nim częsta praktyka aborcji, czyli pozbawiania życia dzieci poczętych. Nauka Kościoła na ten temat jest jasna i zdecydowana. Podstawowym dokumentem, który poświęcony jest wyłącznie ocenie moralnej zabijania dzieci, jest deklaracja Kongregacji Doktryny Wiary *Quaestio de abortu procurato* z 1974 roku. Karta Praw Rodziny również przypomina, że „życie ludzkie od samego początku bezwzględnie winno być otoczone troską i szacunkiem”¹⁸ W konstytucji soborowej *Gaudium et spes* czytamy: „Życie ludzkie, raz poczęte, powinno być chronione z największą troską; a przerywanie ciąży jako dzieciobójstwo, uznane za odrażające przestępstwo”¹⁹ Na uwagę zasługuje tutaj również instrukcja Kongregacji Nauki Wiary *Donum vitae* z 1987 roku, w której czytamy: „Istota ludzka powinna być traktowana i szanowana jako osoba od momentu swego poczęcia i dlatego od tego samego momentu należy jej przyznać prawa osoby, a wśród nich przede wszystkim nienaruszalne prawo każdej niewinnej istoty ludzkiej do życia”²⁰

Z samego faktu bycia istotą ludzką nabywa się powszechnie i ponadczasowe prawa, które nie mogą być nigdy, nigdzie i przez nikogo uchylane. Człowiek nie rodzi się więc żebrakiem swoich praw i nie potrzebuje nadań; od swego zaistnienia jest ich spadkobiercą²¹ Prawa te zwa się niezbywalnymi, tzn. nie tylko nie mogą być odebrane człowiekowi przez żadną władzę ludzką, ale i on sam nie może z nich zrezygnować. Wśród tych praw pierwszym i najważniejszym jest prawo do życia (w tym i prawo do urodzenia się). Jan Paweł II, zwracając się do uczestników Zjazdu Światowego Towarzystwa Lekarskiego, przypomniał, że: „Prawo do życia jest pierwszym

¹⁷ Por. R. Bieleń, *Duszpasterstwo rodzin we współczesnej Polsce*, Lublin 2001.

¹⁸ *Karta Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej*, art. 4, Wrocław 1994.

¹⁹ Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, „*Gaudium et spes*”, nr 51.

²⁰ *Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania*, „*Donum vitae*”, nr 1,1.

²¹ Por. P. Góralczyk, *Odkryć w sobie niepowtarzalną godność*, „Roczniki Teologii Katolickiej” VIII (2008), s. 59-70.

i podstawowym prawem, jakby korzeniem i źródłem wszystkich innych”²². Bardzo często na konferencjach plenarnych Episkopatu Polski kwestia stosunku do życia ludzkiego i odpowiedzialności za życie dziecka poczętego była najważniejszym tematem. Pasterze Kościoła podkreślają, że wszyscy ludzie niezależnie od światopoglądu zobowiązani są stać na straży życia ludzkiego²³

Tylko Bóg jest Panem życia, który swoim stwórczym słowem powołuje człowieka do uczestniczenia w swej Miłości. Podstawowym więc argumentem, na którym opiera się nauczanie Kościoła na temat poszanowania życia dzieci nienarodzonych, jest stwierdzenie, że życie ludzkie jest darem Boga. Człowiek sam sobie go nie daje, ale otrzymuje od rodziców. Oni z kolei nie dają życia, lecz go przekazują, gdyż sami otrzymali je od Boga, który jako Stwórca i Ojciec jest jedynym źródłem życia. Dlatego życie każdej istoty jako stworzenia Bożego jest święte i ma nieskończoną wartość. Prokreacja, czyli udział w stwórczej mocy Boga, zobowiązuje do bezwzględnego wzięcia na siebie wszystkich zobowiązań, jakie z tego daru wynikają. Ponieważ zasada moralna o nienaruszalności życia ludzkiego od chwili poczęcia ma charakter absolutny, musi być chroniona przez prawo ludzkie. Prawo państwowe powinno tej zasady przestrzegać²⁴

Prawo cywilne – jak podkreśla deklaracja *Quaestio de abortu procurato* – „nie może sprzeciwiać się owemu najwyższemu i najświętszemu ze wszystkich ludzkich praw, mianowicie prawu naturalnemu, wpisanemu w człowieka przez Stworzyciela jako norma”²⁵ Dalej wspomniana deklaracja stwierdza, że osoba ludzka nie może uczestniczyć w kampanii na rzecz prawa dopuszczającego zabijanie dzieci, ani też oddać w tym celu swojego głosu. W pierwszym rzędzie dotyczy to lekarzy i pracowników służby zdrowia. Ustawa zezwalająca na zabijanie dzieci nienarodzonych, nosząca znamiona ustroju totalitarnego i narzucona społeczeństwu polskiemu w 1956 roku, narusza fundament całego ładu moralnego; pozwala bowiem zabijać człowieka niewinnego i najbardziej bezbronnego. „Dziś chodzi o to, ażeby od tej tragicznej spuścizny się uwolnić; żeby zabezpieczyć prawo do życia każdego człowieka, a w szczególności tego, któremu to zabezpieczenie i opieka – również ze strony prawa państwowego – najbardziej są potrzebne... Żadne ludzkie prawo nie może zezwalać na zabicie człowieka”²⁶

Ze względu na ogromne rozmiary praktyki przerywania ciąży we współczesnym świecie, Kościół zdecydował się na obłożenie tych czynów sankcjami. W *Kodeksie Prawa Kanonicznego* czytamy: „Kto powoduje prze-

²² Jan Paweł II, *Podstawy deontologii lekarskiej*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 10 (1983), s. 22.

²³ Por. *List pasterski Biskupów polskich o miłości małżeńskiej i prawie dzieci poczętych do życia*, Jasna Góra 1991.

²⁴ Por. A. Świerczek, *Małżeństwo i rodzina wobec zagrożenia życia*, w: *Człowiek drogą Kościoła*, dz. cyt., s. 191-198.

²⁵ *Quaestio de abortu procurato*, nr 21.

²⁶ Por. tamże, nr 22-23.

rywanie ciąży, po zaistnieniu skutku, podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa”²⁷ Prawo kanoniczne jest pierwszym prawem, które ustanowiło normy chroniące płód ludzki ze względu na jego własną wartość i godność osoby, a nie ze względów majątkowych czy innych, jak to ma miejsce w innych systemach prawa. Prawo kanoniczne traktuje płód ludzki jako żywą istotę ludzką, która bez względu na stopień jej rozwoju ma określone prawa, zwłaszcza prawo do życia; jej zniszczenie jest równoznaczne z zabójstwem człowieka.

b) Wielkim niebezpieczeństwem dla rodziny jest brak szacunku dla siebie samego, co wyraża się często w nadużywaniu alkoholu. Jako plaga społeczna niesie straszne przeżycia żonom, bądź mężom i dzieciom alkoholiczków. Jest rzeczą głęboko zastanawiającą, że ludzie nadużywają alkoholu, mimo że staje się to źródłem dramatycznych cierpień i krzywd wyrządzonych sobie i innym. Ludzie piją alkohol w towarzystwie, przy dzieciach, w rodzinie, samotnie, upijają się od rana do wieczora, są również i tacy, którzy w ogóle nie trzeźwieją. Alkohol stanowi obecnie poważny problem społeczny. Zagrożona jest rodzina, jej zdrowie, trwałość i morale. Śmierć zbiera obecnie obfite żniwo. Choroby psychiczne i fizyczne, nowotwory, wypadki drogowe i przy pracy, zabójstwa i samobójstwa, przestępczość, tragedie rodzinne i osobiste, maltretowanie żon i dzieci mają swój początek w nadużywaniu alkoholu²⁸.

Wyrazem głębokiego zaniepokojenia i troski Kościoła o te rodziny jest memoriał, jaki jesienią 1992 roku biskupi polscy skierowali do Sejmu, Senatu, Prezydenta i Premiera Rzeczypospolitej Polskiej. Czytamy w nim między innymi, że postępuje degradacja psychofizyczna oraz duchowa wśród licznej grupy dzieci i młodzieży, wzrasta sieroctwo społeczne, postępuje proces rozpadu rodzin. Wyraźnie rośnie ilość psychoz alkoholowych, a także liczba przestępstw i wypadków drogowych. Dotkliwie są także konsekwencje moralne i duchowe²⁹.

W Polsce liczba osób uzależnionych od alkoholu i nadmiernie pijących sięga od 4 do 5 milionów, a osób wymagających leczenia do 1,5 miliona. Globalnie spożycie czystego alkoholu (100%) wzrosło z 6,21 w 1983 roku do 11,01 w 1993 roku na jednego mieszkańca i nadal utrzymuje się na tym samym poziomie. Wśród wielu czynników, które miały bezpośredni wpływ na wzrost spożycia napojów alkoholowych w ostatnich latach, można wymienić wzrost dostępności alkoholu. Pasterze Kościoła zwracają uwagę w swoich listach na mnożenie się na terenie naszego kraju punktów sprzedaży alkoholu, wzmożenie promocji oraz sprzedaży napojów alkoholowych w bardzo atrakcyjnych opakowaniach. Powszechnie naruszany jest zakaz

²⁷ *Kodeks Prawa Kościelnego*, kan. 1398.

²⁸ Por. *List Biskupów polskich z racji sierpniowego wezwania do abstynencji i trzeźwości*, Olsztyn 1993.

²⁹ Por. *Memoriał biskupów polskich do władz ustawodawczych i wykonawczych w związku z rosnącymi zagrożeniami alkoholowymi*, w: *Posłaniec nadziei*, red. M. Dziewiecki, Warszawa 1993, s. 191-195.

sprzedaży alkoholu osobom nieletnim i nietrzeźwym. Bardzo często po alkohol sięgają osoby w młodym wieku, co może doprowadzić do wytworzenia u nich mechanizmów charakterystycznych dla choroby alkoholowej. Z jednej strony jest to uzależnienie emocjonalne, które przejawia się w tym, że dana osoba w każdej trudniejszej sytuacji automatycznie sięga po alkohol, z drugiej strony pojawiają się zaburzenia w myśleniu, które uniemożliwiają krytyczne patrzeć na problem i wyciąganie wniosków z dotkliwych skutków nadużywania alkoholu³⁰

Pasterze Kościoła niejednokrotnie podkreślają w swoich listach pasterskich, że alkoholizm zagraża życiu jednostek i grup społecznych. Rujnuje rodziny, gospodarstwa domowe, a nawet zakłady pracy. Uderza w charakter i ludzkie zachowania, niszczy zdrowie fizyczne i duchowe. Abp Damian Zimoń w zaproszeniu na sierpniową pielgrzymkę do Piekar w roku 1996 napisał, że „człowiek, który chce władać sobą, służyć innym i owocnie przyjąć dar wolności, musi być trzeźwy”³¹. Biskupi zachęcają, aby zachować pogodę ducha i poczucie humoru przy spotkaniach bez alkoholu. Wiadomo, że rodzina alkoholika to rodzina chora. Gdy w centrum życia rodzinnego jest alkohol, a główną troską wszystkich staje się zapobieganie jego spożyciu lub pogodzenie się z tym problemem, nie ma miejsca na sprawy rodzinne. Taka rodzina nie jest w stanie sprzyjać rozwojowi emocjonalnemu dziecka. Jeśli nawet alkoholizm rodziców nie odbija się wyraźnie na zdrowiu, to szkodzi ich psychice, wychowaniu i kształceniu. Mają one przed oczyma na co dzień widok rozdrażnionych lub pijanych rodziców, widzą ich staczenie się oraz różne tego konsekwencje i żyją w przerażającej samotności. Uczuciami dominującymi u dzieci alkoholików są brak poczucia bezpieczeństwa, strach, nienawiść i złość. Wynika to z tego, że doznają rozczarowań, są zaniedbywane i maltretowane przez osoby, których najbardziej potrzebują i kochają. Ujęcie całościowe problemu alkoholizmu jako plagi zagrażającej rodzinie i społeczeństwu przedstawiał już kard. Stefan Wyszyński, który w jednym ze swych listów do kapłanów pisał, że pijaństwo i alkoholizm obojga lub jednego z rodziców wiąże się z osłabieniem i rozpadem podstawowej komórki społecznej, jaką jest rodzina. Powoduje to zanik poczucia odpowiedzialności w zakresie obowiązków opiekuńczych i wychowawczych rodziców, co w następstwie rodzi brak przygotowania społecznego dzieci i młodzieży oraz fatalnie wpływa na ich stan zdrowia. Obniża się zwłaszcza poziom kultury religijno-moralnej i obywatelskiej, pogarsza się zdolność do rzetelnej i twórczej pracy, pogłębia się znieczulica społeczna oraz szerzy się nieróbstwo i przekupstwo, przestępstwa nieletnich i inne zjawiska patologiczne. Z upadkiem obyczajów łączy się równocześnie wulgaryzacja języka, zanik właści-

³⁰ Por. K. Kluzowa, *Sytuacja demograficzna rodziny polskiej lat dziewięćdziesiątych i jej konsekwencje społeczne*, w: *Rodzina współczesna*, red. M. Ziemska, Warszawa 2001, s. 13-24.

³¹ Por. *Zaproszenie Metropolity Katowickiego na sierpniową pielgrzymkę do Piekar*, Katowice 1996.

wej kultury towarzyskiej, zanik umiejętności spędzania wolnego czasu, nieposzanowanie niedzieli i świąt. Alkoholizm – konkluduje Kardynał – stał się wrogiem rodziny i jej chrześcijańskiego ładu³²

Pasterze Kościoła zwracają uwagę na to, że plaga pijaństwa pochłania wiele ludzkich istnień, niszczy dobrobyt materialny, obniża poziom moralny i ogarnia coraz to szersze kręgi dzieci i młodzieży. Dochodzi do tego nikotynizm, rozluźnienie obyczajów oraz narkomania i pornografia. Bez wątplenia nałogi te są przyczyną niezliczonych ludzkich tragedii. Badania nad młodzieżą prowadzone w jednym z miast polskich wykazały, że niemal 2/3 dzieci i młodzieży zagrożonej społecznie, niedostosowanej, objętej patologią społeczną i demoralizacją wywodzi się z rodzin patologicznych, zdemoralizowanych, a głównym czynnikiem patogennym w nich jest alkoholizm oraz towarzyszący mu brak opieki i zainteresowania sprawami dzieci, stosowanie przemocy wobec nich, namawianie do picia alkoholu lub tolerowanie tego faktu, wprowadzanie w praktyki przestępcze, żebractwo, a także wykorzystywanie seksualne. W rodzinach tych brakuje więzi, rodzinny dom jest często hotelem, miejscem pobytu w istocie obcych sobie ludzi, w którym dziecko czuje się samotne. Również struktura wolnego czasu dzieci i młodzieży, wzory jego organizowania i spędzania oraz brak określonych zainteresowań mogą być uznane za czynnik ryzyka sprzyjający kontaktom z narkotykami. W 1996 roku statystyka policyjna odnotowała prawie 20 tys. osób mających kontakt z narkotykami. Dane te obejmują nie tylko osoby uzależnione, ale także te, które okazjonalnie sięgają po narkotyki. Dane Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej zamykają tę liczbę w przedziale od 30 do 40 tysięcy³³

c) Innym zagrożeniem dla współczesnej rodziny jest brak rozumienia własnego życia, co często ujawnia się w przynależności do różnego rodzaju egzotycznych sekt i grup oraz korzystania z pornografii. Szczególnie ludzie żyjący w dużych miastach są łatwym celem przeróżnych guru, skwapliwie wykorzystujących poczucie zagubienia i alienację³⁴. Większość owych ruchów i grup postrzegana jest jako kultury destrukcyjne lub w patologiczny sposób zmieniające relacje społeczne, np. w rodzinach. Sekty rzadko proponują jakąś nową religię. Zazwyczaj oferują terapię opartą na sentymentach, uczuciach i emocjach. Ważną rolę odgrywają zjawiska pozazmysłowe: trans, prorocтва, uzdrowienia. Dochodzi do tego, że człowiek skupia się na samym sobie i Bóg nie jest mu wtedy potrzebny.

Poddawani wielogodzinnym ćwiczeniom duchowym, kierownictwu guru i medytacjom, członkowie grup ograniczają kontakty z rodziną, znajomymi, rezygnują ze szkoły, pracy. Niebezpieczne może się również okazać uprawianie jogi. Ćwiczenie jej może doprowadzić do zerwania z Kościołem,

³² Por. *List Prymasa Polski do kapłanów w sprawie wzmoczenia kościelnej działalności trzeźwościowej*, Warszawa 1979.

³³ Por. M. Fintak, *Narkomania w Polsce*, „Gość Niedzielny”, 24 (1998), s. 15.

³⁴ Por. W. Bożejewicz, *Sekty – zagrożenia etyczno-moralne*, w: *Patologie społeczne*, red. M. Jędrzejko, Pułtusk 2006, s. 41-82.

rodziną. Człowiek skupia całą energię życiową na medytacji, a odrzuca to, co nie jest z nią związane – pracę, szkołę, rodzinę. Sekty żerują na ufności szczególnie osób młodych, zagubionych i poszukujących oparcia duchowego³⁵. Niszczą ich osobowość i odrywają od rodzin, czyniąc z nich bezwolne narzędzia, realizujące niewolniczo ściśle określone, bynajmniej nie duchowe i nie moralne cele przywódców owych rzekomo religijnych grup.

Równie destrukcyjnie na psychikę i charakter ludzi, a zwłaszcza młodzieży wpływa pornografia, która rozpowszechniana jest przez osobników pozbawionych sumienia, kierujących się tylko chciwością, żerujących na najniższych instynktach. Używają do tego celu telewizji, radia, kina, plugawych gazet, obscenicznych tekstów piosenek, satanistycznej muzyki i videoklipów, cynicznych kabaretów, a zwłaszcza internetu³⁶. Pornografia powoduje nie tylko utratę szacunku wobec drugiego człowieka – szczególnie kobiety, ale prowadzi do pogardzania nią, uważając ją za przedmiot. U dzieci i młodzieży wywołuje niezdrowe marzenia oraz chęć naśladowania. Rozwija agresję seksualną oraz brutalność, prowadząc w krótkim czasie do uzależnienia, które pcha do oglądania pornografii coraz bardziej wynaturzonej i podniecająco działającej na zmysły. Dochodzi nieraz do skrajnych dewiacji, których rezultatem są zniewolenia i mordy. *Katechizm Kościoła Katolickiego* ostrzega, że pornografia stanowi plagę społeczną, narusza godność osoby, która oddaje się prostytucji³⁷. Niepokojące są wyniki badań przeprowadzonych przez Centrum Badania Opinii Publicznej, według których kontakt z treściami pornograficznymi deklaruje połowa społeczeństwa, natomiast 63% respondentów uważa, że dotarcie do filmów i wydawnictw tego typu jest łatwe³⁸.

III. ODNOWA ŻYCIA RODZINNEGO – SPOSÓB PRZECIWDZIAŁANIA ZAGROŻENIOM W RODZINIE

Mówiąc o zagrożeniach, przed którymi staje rodzina, nie należy zapominać o wielkim dobru, które tkwi w duszach większości ludzi. Zło jest jaskrawe i widać je z daleka. Na szczęście ciągle jeszcze nie przeważa nad ludzką życzliwością, dobrocią i solidarnością. W naszym narodzie tkwią duże pokłady chrześcijańskiej i głęboko ludzkiej miłości. Dzisiejsza rodzina, aby mogła decydować o przyszłości, staje się wyzwaniem dla współczesnego Kościoła. Jak wspomniano wcześniej, problem zagrożeń dzisiejszej rodziny dotyczy różnych sfer jej życia, ale najczęściej wynika on z braku szacunku dla ludzkiego życia, dla samego siebie i braku rozumienia własnego życia. Stąd należy wskazać na sposoby odnowy życia rodzinnego i jej reli-

³⁵ Por. A. Zwoliński, *Anatomia sekty*, Radom 2004; D. Sikorski, S. Bujalski, *Sekty. Destrukcyjne grupy kultowe*, Lublin 2004.

³⁶ Por. J. Gocko, *Pornografia jako zagubienie sensu ludzkiej cielesności i płciowości*, w: *Płciowość ludzka w kontekście miłości*, red. J. Nagórny, M. Pokrywka, Lublin 2005, s. 219-258.

³⁷ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 2355.

³⁸ Por. K. Strózik-Zielińska, *Mit i zakłamanie*, „Gość Niedzielny”, 44 (1997), s. 9.

gijnego charakteru jako „metody” przeciwdziałania tymże zagrożeniom. Nasuwają się liczne szczegółowe propozycje. Oto kilka z nich: wskazanie miłości jako wartości życia (a), ukazanie wartości życia religijnego (b), poczucie współodpowiedzialności w posłannictwie chrześcijańskim (c), podjęcie próby przemiany życia (d).

a) Pierwszą sprawą jest potrzeba opracowania nowej wizji miłości rodzinnej i małżeńskiej. Należałoby w nauczaniu mocniej akcentować wysoką rangę miłości w powstawaniu, rozwoju i trwaniu małżeństwa i rodziny³⁹ Warto kłaść nacisk na właściwą interpretację przymiotu małżeństwa, jakim jest sakramentalność. Sakramentalność przede wszystkim odróżnia małżeństwo chrześcijańskie od laickiego, jest uświęcone przez samego Chrystusa, który powołuje małżonków do podjęcia ról małżeńsko-rodzinnych, w wypełnianiu których wspiera ich szczególna łaska.

Należy młodym ludziom często wspominać, że rodzinę określa się jako podstawową komórkę społeczną, powołaną do przekazywania życia. Nie sposób jednak nie powołać się na miłość Boga, który uzdalnia dwoje ludzi do małżeństwa. Miłość małżeńska włączona jest w stwórczą i zbawczą miłość Boga. Owa miłość i rodzicielstwo mają wartość religijną, bo są włączone w dzieło stworzenia. Są też włączone w dzieło zbawienia i uświęcania. Miłość małżeńska jest kierowana i wzbogaca się poprzez zbawczą moc Jezusa Chrystusa. Dzieje się to przede wszystkim w sakramencie małżeństwa, który umacnia i konsekruje małżonków do obowiązków i godności ich stanu⁴⁰

Miłość jest źródłem życia. Wzbogaca ona życie, ożywia je, pomnaża i chroni. Właśnie miłość małżeńska jest najlepszym przykładem tej prawdy. Skierowana jest ona do tego, aby tworzyć i wzbudzać nowe życie. Narodziny dziecka utrwalają i poszerzają miłość małżonków, bo obejmuje ona już nie tylko ich samych, ale i owoc ich wzajemnej miłości – dziecko. Żyją już nie tylko dla siebie jako mąż i żona, ale stają się ojcem i matką. Ich dom staje się domem rodzinnym. Małżeństwo przekształca się w rodzinę, w której dziecko zostaje otoczone miłością ojcowską i macierzyńską. Troska o dziecko doskonali miłość małżonków⁴¹ Najcenniejszym darem małżeństwa są dzieci, które z kolei swoim rodzicom przynoszą najwięcej szczęścia. Dzięki miłości małżonków powiększa się ich własna rodzina i rodzina ludzka. Miłość dwojga ludzi nie kończy się z chwilą zawarcia małżeństwa – dając początek nowemu życiu, pogłębia się i trwa.

b) Odnowa religijnego charakteru rodziny nie może pominąć faktu, że rodzina jest pierwszym i naturalnym środowiskiem wychowania religijnego młodego pokolenia. W obecnych warunkach, gdy rozbite są tradycyjne więzy rodzinne, sąsiedzkie i parafialne, życie codzienne poddane jest częściej

³⁹ Por. S. Chrobak, *Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Warszawa 1999.

⁴⁰ Por. K. Gryz, *Kształtowanie człowieczeństwa przez miłość. Idea wychowawcza w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Człowiek drogą Kościoła*, dz. cyt., s. 205-248.

⁴¹ Por. K. Knotz, *Akt małżeński. Szansa spotkania z Bogiem i współmałżonkiem*, Kraków 2001.

procesowi laicyzacji, widoczny jest konsumpcyjny styl życia. Kształtowanie przez rodzinę religijnej postawy dzieci zakłada przede wszystkim dojrzałą religijność samych rodziców. W socjologii religii mówi się o fakcie „dzie-
dziczenia życia religijnego” Wszelkie badania w tym zakresie wykazują istotną zależność między religijnością dzieci i rodziców⁴².

Wychowanie dzieci do miłości chrześcijańskiej to fundamentalne zadanie rodziców. Przyszli małżonkowie powinni otrzymać odpowiednią formację religijną, co umożliwi im głębsze zrozumienie sensu ich powołania rodzinnego. Pełną formację można osiągnąć niemal jedynie w ramach ruchów, stowarzyszeń czy systematycznie pracujących zespołów. W duszpasterstwie niedzielnym często nie ma na nią miejsca. Odnowa życia rodzinnego wymaga nie tylko odpowiedniego kształcenia, ale przede wszystkim świadczenia wzorów do naśladowania, tworzenia pewnego typu kultury.

Rodzinę nie bez powodu nazywa się domowym Kościołem. Jeśli miłość małżonków została podniesiona do godności sakramentu, to znalazła się ona również w mistycznym Ciele Chrystusa, w zbawczym krwiobiegu łaski i miłości Boga w Trójcy Jedynej. To chrześcijańska rodzina, rozpoczynając od sakramentu małżeństwa, przygotowuje grunt – we współpracy z Bogiem i Kościołem – dla zaistnienia innych sakramentów i dla życia sakramentalnego we wspólnocie Kościoła obejmującego często wielkie, nawet wielopokoleniowe rodziny⁴³ To w domowym Kościele rozpoczyna się katecheza, nauczanie, wychowanie, formacja duchowa. W szczególności tu właśnie jest praktykowane kapłaństwo chrzcielne wszystkich członków wspólnoty rodzinnej przez przyjmowanie sakramentów, modlitwę i dziękczynienie, świadectwo życia chrześcijańskiego, zaparcie się siebie i czynną miłość. Dom rodzinny jest więc pierwszą szkołą życia chrześcijańskiego i „szkołą bogatszego człowieczeństwa”. W nim dziecko uczy się wytrwałości i radości pracy, miłości braterskiej, wielkodusznego przebaczenia, a zwłaszcza oddawania czci Bogu przez modlitwę i ofiarę ze swego życia.

c) W nauczaniu pasterze winni zmierzać w kierunku większego uświadomienia rodzinie jej współodpowiedzialności w posłannictwie chrześcijańskim. To bardzo ważne zadanie rodziny chrześcijańskiej. Duszpasterze powinni więcej miejsca poświęcić temu zagadnieniu w nauczaniu i poradnictwie duszpasterskim. Wierni świeccy zajmują miejsce w pierwszych szeregach Kościoła. Dla nich Kościół stanowi życiową zasadę społeczności ludzkiej. Dlatego przede wszystkim to oni powinni uświadamiać sobie coraz wyraźniej nie tylko to, że należą do Kościoła, ale że sami są Kościołem, to

⁴² Por. J. Gielas, S. Głaz, *Udział rodziców w kształtowaniu obrazu Boga u dzieci*, w: *Człowiek i jego życie religijne*, red. S. Głaz, Kraków 2009, s. 51-163.

⁴³ Por. R. Bartnicki, *Będą dwoje jednym ciałem. Małżeństwo w świetle Nowego Testamentu*, Warszawa 2007.

znaczy wspólnotą wiernych pielgrzymującą do nieba pod przewodnictwem papieża oraz biskupów⁴⁴.

Należy przypominać, że świeccy (jak wszyscy wierni) wezwani są przez Boga do apostołstwa na mocy chrztu i bierzmowania, dlatego też mają prawo i obowiązek (indywidualnie bądź w stowarzyszeniach) starać się o to, by orędzie zbawienia zostało poznane i przyjęte przez wszystkich ludzi na całej ziemi. Ich posługa jest konieczna szczególnie tam, gdzie jedynie przez nich inni ludzie mogą usłyszeć Ewangelię i poznać Chrystusa. Działalność wiernych świeckich we wspólnotach eklezjalnych jest tak konieczna, że bez niej w większości przypadków apostołstwo pasterzy nie mogłoby być w pełni skuteczne.

Wierni mogą i powinni uczestniczyć w misji kapłańskiej Chrystusa. Całe bowiem ich życie – czyny, słowa, modlitwy, wypoczynek czy cierpienia mogą stawać się duchowymi ofiarami składanymi Ojcu w Eucharystii wraz z ofiarą Ciała Pańskiego. Również życie małżeńskie, chrześcijańskie wychowanie dzieci, posługi w Kościele (posługa słowa, przewodniczenie w modlitwie, udzielanie chrztu, udzielanie Komunii Świętej) w szczególny sposób uświęcają człowieka i sprawiają, że jego ofiara jest miła Bogu.

Wierni świeccy uczestniczą również w misji prorockiej Chrystusa przez ewangelizację – głoszenie nauki Chrystusa życiem i słowem. Świadectwo dawane w zwykłych warunkach właściwych światu nabiera swoistego charakteru i szczególnej skuteczności. Prawdziwy apostoł pragnie działać również słowem. Stosownie do posiadanej wiedzy, kompetencji i zdolności, wierni świeccy mogą wносить swój wkład w formację katechetyczną, nauczanie, w wykorzystywanie środków społecznego przekazu, wypowiadać swoje zdanie w sprawach dotyczących dobra Kościoła.

Także posłannictwo królewskie Chrystusa jest udziałem wiernych świeckich, choćby tylko albo aż dlatego, że Chrystus przez swoje posłuszeństwo aż do śmierci udzielił swoim wiernym daru królewskiej wolności, by przez zaparcie się siebie oraz przez życie święte pokonywali w sobie panowanie grzechu. Wierni świeccy mogą i powinni tak uzdrawiać międzyludzkie relacje, jeśli one w jakiś sposób skłaniają do grzechu, by przestrzegano w nich normy sprawiedliwości i by sprzyjały one praktykowaniu cnót. Wierni powinni także czuć się powołani do współdziałania ze swymi pasterzami, wypełniając rozmaite posługi, według łaski i charyzmatów. Mogą także współdziałać w wykonywaniu władzy, zgodnie z przepisami prawa.

d) Pasterze Kościoła powinni przypominać, że wszyscy muszą podjąć trudne zadanie nowej ewangelizacji życia codziennego. Zadaniem każdego wierzącego w Jezusa Chrystusa jest głoszenie Ewangelii, bez skrótów i uproszczeń, bez przemilczeń i naciągania. Trzeba, aby każdy z nas powrócił do pierwotnej gorliwości i zapału, wierności ideałom Ewangelii i poczu-

⁴⁴ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, nr 24, 48; Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym „Dei Verbum”*, nr 5-9.

cia odpowiedzialności za bliźnich. Dlatego Jan Paweł II w liście apostolskim *Tertio millennio adveniente* wzywał wszystkich do oczyszczenia, pokuty i nawrócenia⁴⁵ Wezwanie do nawrócenia pojawia się w licznych wystąpieniach zarówno Jana Pawła II, jak i Benedykta XVI⁴⁶

Mówiąc o sposobach pomocy rodzinie w walce ze złem, pasterze powinni pouczać o tym, że ratunek jest w budzeniu sumień i żalu za grzechy. Sposobem jest wytrwanie w wierności Ewangelii. Trzeba wzrastać w łasce i poznaniu Zbawiciela. Wzrastać w łasce to zwalczać grzech, który jest źródłem rozbicia jedności rodziny ludzkiej. Wzrastać w poznaniu Zbawiciela to stale otwierać serce na Jego Słowo. Ważne jest, aby rodzice wszczepili młodemu pokoleniu prawdę o Bogu, wpoili zdrowe i trwałe zasady moralne i nauczyli krytycznego oddzielania prawdy od kłamstwa. Wtedy to w rodzinach przetrwają najcenniejsze wartości moralne i kultura. Ważne jest wychowanie moralne. Jego celem jest pobudzenie naturalnego rozwoju moralnego człowieka. Proces ten rozpoczyna się już we wczesnym dzieciństwie. Dzieci bowiem mają swoje własne struktury myślowe i dlatego wychowanie moralne powinno opierać się na znajomości etapów ich rozwoju. Rozwój moralny należy uważać za proces, który wymaga wspierania postaw dziecka poprzez stosowanie odpowiednich bodźców pobudzających lub hamujących jego zachowania. Aby dziecko potrafiło odkryć prawdę i dobro, poznać swój cel, potrzebny mu jest wychowawca, w rodzinie katolickiej wychowawcą często będzie wierzący ojciec lub matka⁴⁷

W Orędziu na Światowy Dzień Młodzieży w roku 1992, którego punktem centralnym było spotkanie z Ojcem Świętym, Jan Paweł II słusznie przestrzegał przed fałszywymi prorokami i pozornymi mistrzami życia, którzy zachęcają do zaspokajania każdej instynktownej skłonności i żądzy, co pogrąża człowieka w ogromnym smutku i budzi w nim niepokój⁴⁸. Młodzież jest największym skarbem narodu i dlatego musi być wyjątkowa, pełna męskiej myśli i potężnej woli. Musi się ją chronić od wszystkiego, co przedwcześnie podcina jej skrzydła – w szczególności więc od alkoholu, nikotyny i narkotyków.

⁴⁵ Por. Jan Paweł II, *List apostolski „Tertio millennio adveniente”*, nr 32.

⁴⁶ Por. Benedykt XVI, *Przemówienie Benedykta XVI do pierwszej grupy biskupów polskich 26 listopada 2005*, w: *Przemówienia wygłoszone z okazji wizyty „ad Limina Apostolorum” w roku 2005*, Poznań 2005, s. 3-4.

⁴⁷ Por. E. Mitka, *Wychowanie katolickie w szkole i domu*, Wrocław 1996; Z. Marek, *Rozwój teorii religijnego wychowania dziecka w wieku przedszkolnym w Polsce w latach 1945-1990*, Kraków 1994.

⁴⁸ Por. Jan Paweł II, *Orędzie do młodych całego świata z okazji VII Światowego Dnia Młodzieży 1992*.

ZAKOŃCZENIE

Rodzina jako jedno z cennych dóbr ludzkich stanowiła temat niniejszego artykułu. Jego celem było przedstawienie nauczania społecznego pasterzy Kościoła wskazującego na współczesne zagrożenia rodziny i sposoby radzenia sobie z nimi. W społeczeństwie polskim zauważa się nowe style życia rodziny, zmiany w rolach małżeńskich i ich negatywny wpływ na funkcjonalność tego podstawowego środowiska rozwoju człowieka. Zauważa się również patologię życia rodzinnego i jej społeczne uwarunkowania. Zanikają wartości sprawdzone, tradycyjne nadające rodzinie określony kształt wewnętrzny i zewnętrzny, gwarantujące jej funkcjonalność w zmieniających się warunkach społeczno-ekonomicznych i kulturowych. Upowszechniane są wartości godzące w samą istotę małżeństwa i jego charakter oraz trwałość. Kościół i instytucje, którym zależy na zdrowych rodzinach, stają wobec trudnego zadania przeciwdziałania negatywnym wpływom czy też zaradzenia wyrządzonym przez nie szkodom. Trudność ta wynika z pluralizmu wartości prowadzącego do „unowocześnienia” rodziny. To „unowocześnienie” oznacza często uwolnienie jej członków od wszelkich, krępujących osobistą wolność norm i zachowań. Faktem jest zanikanie więzi w ramach rodziny jako konsekwencja zjawiska industrializacji i urbanizacji kształtującego nowe style życia. Związana z industrializacją aktywność zawodowa rodziców wiąże się z faktem oddzielenia życia rodzinnego od pracy zawodowej. Narasta troska o dobrobyt materialny rodziny, co powoduje konieczność pracy zawodowej kobiety, a w konsekwencji prowadzi do zaniedbania obowiązków wychowawczych i religijnych. W związku z tym, że każde następne dziecko ogranicza standard ekonomiczny rodziny, duża część społeczeństwa korzysta z wszelkich możliwych środków ograniczania jej prokreacyjnej funkcji. Zanika wartość dziecka, aż do podważenia jego prawa do życia. Propaguje się wzorce zachowań seksualnych, które polegają na nieograniczonym korzystaniu z ciała i unikaniu wszelkich konsekwencji z tym związanych. Osobnym problemem są środki społecznego przekazu, które rozpowszechniają nowy styl życia, narzucając postawy konsumpcyjne.

MENACES POUR LA FAMILLE DANS LE MONDE D'AUJOURD'HUI
ET MANIÈRES DE RÉAGIR

Résumé

Quand on parle de la famille d'aujourd'hui, il faut évoquer les menaces et les dangers qu'elle rencontre en ce qui concerne la réalisation de sa vocation sur le plan religieux et social. Le fonctionnement de la plupart des familles est normal. Elles créent de forts liens qui reposent sur la coopération mutuelle, sur l'amour, et sur la compréhension réciproque, et remplissent les tâches qui leur ont été confiées.

L'auteur de l'article indique certains aspects négatifs de la famille contemporaine. Ils se réfèrent à une partie de notre société, à un groupe des familles polonaises. Ces aspects concernent le plus souvent un manque de préparation pour le mariage et pour la fondation d'une famille, une présentation incongrue de la famille dans les médias, des pathologies familiales qui se manifestent par de diverses formes de violence, et par la délinquance juvénile. L'auteur indique aussi certaines manières de réagir contre de mauvais processus de la vie familiale.

Mots clés:

famille, domicile église, menaces, prévention, éducation, pathologie